

Sygn. akt II Ca 48/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

PrzewodniczącySSO Wojciech Damaszkowski /spr/

SędziowieSSO Jadwiga Kwapiszewska, SSO Maria Lechowska

ProtokolantAgnieszka Lesicka

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze VII Zamiejscowego Wydziału Cywilnego

z siedzibą w Kamiennej Górze

z dnia 6 listopada 2013 r., sygn. akt VII C 868/13

apelację oddala.

Sygn. akt II Ca 48/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VII Zamiejscowy Wydział Cywilny w Kamiennej Górze oddalił powództwo A. S. skierowane przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 2.580 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzenie pojazdu mechanicznego i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.

W dniu 11 września 2012 roku A. S. jadąc swoim samochodem marki R. (...) drogą powiatową między K. a K., w celu uniknięcia zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem ciężarowym, który na zakręcie drogi przejechał na przeciwległy pas ruchu, zjechała na pobocze i zahaczyła samochodem o pień pozostały po ściętym drzewie. W wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu powódki, a wartość szkody majątkowej została przez nią określona na kwotę 2.580 zł. A. S. zwróciła się o wypłatę odszkodowania do zarządcy drogi Powiatu (...), który odpowiada za należyte utrzymanie drogi a także do ubezpieczyciela Powiatu (...) czyli (...) S.A. w W..

W tak ustalonych okolicznościach Sąd Rejonowy powództwo oddalił. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd ten wskazał, że z treści przepisów art. 2 pkt 8 i 26, art. 16 oraz art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym nie sposób wyprowadzić odpowiedzialność Powiatu (...) za powstałą szkodę. W szczególności nie

dostrzeżono uchybień zarządcy w zakresie utrzymania drogi we właściwym stanie. Powódka znalazła się w sytuacji stanu wyższej konieczności, gdyż aby uniknąć czołowego zderzenia musiała wjechać na pobocze, czyli na część drogi, po której nie wolno jeździć samochodem osobowym. W tych warunkach pozostawienie na poboczu pnia po ściętych drzewie nie może być traktowane zarówno jako nie dochowanie obowiązku właściwego utrzymania zieleni przydrożnej a również jako przyczyna sprawcza uszkodzenia samochodu w rozumieniu normalnego związku przyczynowego.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła A. S. domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 2.850 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 września 2012 roku oraz kosztami procesu za obie instancje, względnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca w szczególności zarzuciła sądowi:

- naruszenie art. 217 § 1 k.p.c., w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez niedopuszczenie zgłoszonego prawidłowo dowodu z dokumentów, m.in. korespondencji z zarządcą drogi na okoliczność ustalenia jego odpowiedzialności oraz z opinii biegłego z zakresu budowy dróg, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały dostatecznie wyjaśnione;

- naruszenie art. 415 k.c., w zw. z art. 20 pkt 16 Ustawy o drogach publicznych, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozostawienie pniaka na poboczu nie jest zaniechaniem skutkującym przypisaniem odpowiedzialności zarządcy drogi, podczas gdy stanowiło to naruszenie obowiązku właściwego utrzymania zieleni przydrożnej i skutkowało uszkodzeniem samochodu powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że znaczna część wywodów powódki, zawartych w apelacji opiera się na Rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U. 1999, nr 43, poz. 430 ze zm.), podczas gdy zgodnie z § 195 rozporządzenia, jego przepisów nie stosuje się do dróg, wobec których przed dniem wejścia w życie rozporządzenia została wydana decyzja o pozwoleniu na budowę lub został złożony wniosek o wydanie takiej decyzji. Nie ulega zatem wątpliwości, biorąc pod uwagę choćby wiek drzewostanu zieleni przydrożnej wzdłuż przedmiotowej drogi, że decyzja o pozwoleniu na budowę tej drogi została złożona i wydana znacznie przed dniem wejścia w życie powołanego rozporządzenia, a więc przed dniem 29 maja 1999 r., co uzasadnia uznanie twierdzeń apelacji, opartych na przepisach tego aktu prawnego za bezpodstawne. W szczególności w sprawie nie znajdował zastosowania § 37 ust. 1 powołanego rozporządzenia, który reguluje kwestię szerokości pobocza gruntowego dla dróg poszczególnych klas, a w tym dla dróg kategorii L lub D na 0,75 m. Jak już wspomniano takie parametry drogi byłyby wymagane gdyby droga była wybudowana po 1999 roku. Droga powiatowa, na której doszło do wypadku jako wybudowana wcześniej, a zatem nie musiała posiadać pobocza takiej szerokości. Samo wycięcie części drzew i pozostawienie pni nie stanowiło naruszenia zasad bezpieczeństwa na drodze. Wycięcie drzew miało na celu zapobieżenie opadaniu konarów na jezdnię i poprawienie widoczności na zakręcie.

Nietrafny zdaniem tutejszego Sądu jest zarzut naruszenia art. 20 pkt 16 Ustawy o drogach publicznych. Niewątpliwie zgodnie z powołanym przepisem na zarządcy drogi spoczywa obowiązek utrzymania zieleni przydrożnej, w tym sadzenie i usuwanie drzew oraz krzewów. Z przepisu tego nie można jednak wyprowadzić wniosku, że zarządca drogi miał obowiązek usunąć wszystkie przydrożne drzewa. Trzeba bowiem pamiętać, że zgodnie z art. 4 pkt 22 ustawy o drogach publicznych zieleni przydrożna ma na celu między innymi ochronę użytkowników drogi przed osłepieniem przez pojazdy nadjeżdżające z kierunku przeciwnego, ochronę drogi przed zawiewaniem i zaśnieżaniem przyległego terenu. Istnienie zieleni przydrożnej mimo zatem, że stwarza pewne zagrożenie dla użytkowników drogi – z czym należy się liczyć – pełni również pozytywne funkcje. Kierujący pojazdem zgodnie z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym obowiązany jest jechać po prawej stronie jezdni. Z kolei korzystanie z

pobocza – stosownie do art. 46 tej ustawy – dozwolone jest tylko dla zatrzymania oraz postoju pojazdu i to tylko wówczas gdy jest to możliwe. Zabronione jest zatem poruszenie się pojazdem mechanicznym po poboczu bowiem nie jest ono z zasady przystosowane do tego celu.

Za bezzasadny należy również uznać zarzut skarżącej o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Sąd I instancji dostatecznie wyjaśnił bowiem na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym ocenił niedopuszczalność ruchu pojazdów po poboczu drogi oraz wykluczył odpowiedzialność strony pozwanej wobec powódki. Z tych też względów bezprzedmiotowe byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw drogownictwa w oparciu o sformułowaną we wniosku tezę dowodową (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2000 r., IV CKN 186/2000, LexPolonica nr 5106052).

Podzielając stanowisko Sądu Rejonowego, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie pojazdu A. S. jej apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz.461).